

10 gr.

ABC

W

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 335 A

Warszawa, wtorek 19 października 1937 r.

Rok XII

## Hitleryzm a ruch narodowo-radykalny

Odczyt d-ra Tad. Gluzińskiego w Łowiczu

Wielka akcja propagandowa, zorganizowana przez „ABC”

W niedzielę o godz. 1-ej w południe w sali Domu Ludowego w Łowiczu odbył się odczyt członka naszej redakcji dr. Tadeusza Gluzińskiego, na temat „Hitleryzm, a polski ruch narodowo-radykalny”. Odczyt zgromadził około 300 słuchaczy, którzy z zainteresowaniem wysłuchali niezwykle ciekawych wywodów prelegenta.

Dr. Gluziński zaczął swe przemówienie od scharakteryzowania dzisiejszego stanu gospodarczego Niemiec i wyników, jakie w ciągu lat czterech osiągnął hitleryzm. Następnie poddał interesującej analizie założenie ideowe ruchu narodowo-socjalistycznego wyciągając wniosek, że ruch ten

ma swe uzasadnienie jedynie w warunkach i psychice niemieckiej.

W drugiej części odczytu dr. Gluziński omówił sytuację gospodarczą i polityczną w Polsce, dochodząc do wniosku, że jedynym sposobem otwarcia okna i zmiany atmosfery politycznej jest zwycięstwo zasad, głoszonych przez ruch narodowo-radykalny. Wielkie postępy techniczne i sukcesy gospodarcze hitlerowskich Niemiec nie zmieniły w niczym psychiki narodu niemieckiego, tak długo utrzymującej Niemców w aktywności, jak długo istnieje sprawna organizacja i działa tech-

niczny aparat ich życia. Moment wszakże załamania się tego aparatu doprowadza nieuchronnie do tego co było w 1918 r., do klęski i katastrofy. Naród polski odwrót nie, budować musi swe plany i swoją przyszłość nie tylko na technice i organizacji, ale przede wszystkim na czynnikach i na psychice społeczeństwa, które dało już niejednokrotnie dowód, że w chwilach ostatecznego rozprężenia i załamania organizacji potrafi znaleźć dość tężyzny, aby nie dopuścić do katastrofy. Dowodem najlepszym może być r. 1920 i Cud nad Wisłą.

Przemówienie dr. Gluzińskiego przyjęte zostało długotrwałymi oklaskami. Społeczeństwo Łowicza po raz pierwszy miało możność zapoznać się z zasadami ruchu narodowo-radykalnego, wyłożonymi w formie żywego słowa i oczekuje następnych okazji, aby pogłębić swą orientację polityczną przy pomocy wielkiej akcji propagandowej, organizowanej przez ABC.

## Nowy „spisek trockistowski”

organizował Antonow Owsiejenko

b. poseł sowiecki w Warszawie

MOSKWA 18. 10. Dziś ogłoszono uchwałę prezydium CIK ZSRR, mocą której ludowym komisarzem sprawiedliwości Sowie- tów został mianowany Dymitriew przewodniczący Najwyższego Sądu republiki rosyjskiej.

Uchwała ta jest wielką sensacją polityczną, ponieważ dopiero przed miesiącem w dniu 17 września komisarzem sprawiedliwości ZSRR mianowany był sowiecki konsul generalny w Barcelonie Antonow - Owsiejenko, były przed-

stawiciel dyplomatyczny Sowie- tów w Warszawie. Uchwała o mianowaniu Dymitriewa komisarzem sprawiedliwości nie zawiera żadnych wskazówek o dalszych losach Antonowa - Owsiejenki.

Antonow - Owsiejenko znajduje się już w drodze z Barcelony do Moskwy. Według wiadomości ze źródeł nieoficjalnych, ma on być natychmiast po powrocie do Moskwy aresztowany i przedstawiony przed sądem pod zarzutem nawiązania na terenie Hiszpanii

kontaktu z żywiołami trockistowski. Według tych informacji Antonow Owsiejenko miał przygotować na terenie Moskwy nowy spiszek trockistowski, wciągając szeregi wysoko postawionych osobistości sowieckich.

W związku ze sprawą Owsiejenki pozostaje podobno aresztowanie przewodniczącego wydziału cywilnego Sądu Najwyższego republiki ukraińskiej Wojelechiwskiego. Został on wraz z dwoma dygnitarzami republiki ukraińskiej Popowem sekretarzem C. K. partii komunistycznej Ukrainy i Musulbassem rozstrzelany.

## Młody narodowiec Czajkowski

ranny pod Wyszonkami

zmarł w szpitalu

WYSOKIE MAZOWIECKIE, 18. 10. (tel. wł.). Podczas udarem- nienia przez policję nocnego naj- ścicia na Wyszonki Kościelne w pow. Wysoko - Mazowieckim zo- stał ranny młody narodowiec,

Czajkowski, ze wsi Kostry - No- ski. Wskutek odniesionej rany Czajkowski zmarł w szpitalu.

Sledztwo w sprawie napadu trwa.

Strzały

na ul. Smoczej

Do wydziału VIII karnego Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynął akt oskarżenia o strzały do pocho- du Bundu na ul. Smoczej w dniu 1 maja br. Od strzałów padło pięciu żydów, uczestników pochodu.

Pod zarzutem strzelaniny znajdu- je się b. członek ONR-u Janusz Olej- niczak. Obronę Olejniczaka wnoszą adw. Jerzy Kurcysz.

## Morderca z ul. Dobrej

skazany za fałszerstwo weksli

W Sądzie Okręgowym odbyła się sprawa głośnego mordercy z ul. Dob- rej Franciszka Lipińskiego, który za- dusił swą kuzynkę Jarmoszkową i skazany był w pierwszej instancji na karę śmierci, następnie zamienio- na w Sądzie Apelacyjnym na doży- wotnie więzienie Lipiński odpowiadał za fałszerstwo weksli swego ojczyma Rybusiewicza.

Lipiński był pracownikiem zakła- dów lotniczych na Okciu i pomimo- dobnych zarobków stale zaciągał po- życzki, gdyż pensja nie wystarczała mu na prowadzenie hulaszczego try- bu życia.

Na pewien czas przed zamordowa- niem Jarmoszkowej, Lipiński nabył aparat radiowy, za który zapłacił podrobionymi weksłami swego ojczyma Rybusiewicza. Bezpośrednio po wyjściu ze sklepu razem z aparatem Lipiński udał się z kolegami, którzy na niego czekał i sprzedali odbiornik za 100 złotych. Pieniądże przepito.

Lipiński przyznał się do podrobie- nia weksli. Podobnie jak w czasie swego procesu o morderstwo, przez cały ciąg rozprawy płakał jak gdyby groziła mu bardzo surowa kara. Sąd Okręgowy skazał Lipińskiego na 6 miesięcy więzienia.

## W 18 lat po zbrodni

mordercy ukarani

Sąd Okręgowy w Katowicach na sesji wyjazdowej w Krykach (pow. pszczyński) rozpatrywał sprawę prze-

## Doboszyński pisze

nową książkę

Przebywający w więzieniu św. Michała inż. Adam Doboszyński poświęca się specjalnie studiom socjologicznym i politycznym, czytając wiele dzieł niemieckich, francuskich i angielskich.

Inż. Doboszyński opracowuje w celi więziennej dzieło, którego kil- ka rozdziałów już napisał. Tema- tem tego dzieła są zagadnienia społeczno-polityczne.

## Chłodno

i mgliście

Przewidywany przebieg pogody w dniu 19 października 1937 roku: Rankiem chmurno i mgliście, w ciągu dnia rozporządzenie, nocą przy- mrozki, zwłaszcza na wschodzie i w górach, dniem temperatura do 12 stopni.

## NA TARGÓWKU

zaprenumerować „ABC” można w następujących punktach:

- 1) S-Go WINCENTEGO 8, sklep tytoniowy p. Kaczyńskiej.
- 2) S-Go WINCENTEGO 18, sklep bławatny p. Winiarskiej.
- 3) OSZMIANSKA 2, sklep spo- żywczy p. Dobrowolskiej.
- 4) RADZYMIŃSKA 97, sklep spożywczy p. Tynieckiej.
- 5) BARKOCIŃSKA 4, sklep wó- dek p. Damentko.
- 6) ZŁOTOPOLSKA róg KO- RZONA, sklep wódek p. Bugaj- czyka.

# Strajk w całej Polsce

proklamowali na dzisiaj żydzi

Żydzi w dalszym ciągu prowa- dzą na szeroką skalę akcję pro- testacyjną przeciwko słusznemu za- rządzeniu rektorów wprowadzają- cemu ghetto ławkowe na wyż- szych uczelniach.

### STRAJK

Na dzisiaj, to jest wtorek zapo- wiedziany został strajk protesta- cyjny żydów w całej Polsce. Strajk będzie trwał od godziny 8 rano do 12 w południe. Mają być zamknięte wszystkie sklepy, war- szaty i fabryki żydowskie. Zapo- wiedziano również szereg zebrań w poszczególnych miastach Polski w sprawie ghetta ławkowego. Na zapowiedzianym zebraniu prote- stacyjnym w Warszawie mają o- bok przedstawicieli ludności ży-

dowskiej przemawiać przedstawi- ciele PPS i innych ugrupowań „folksfrontowych”.

### WYŚCIG... DO STRAJKU

Ciekawe kulisy uchwały, posta- nawiającej strajk demonstracyj- ny, ujawnia „Naje Folkscajtung” pisząc:

„W czwartek wieczorem war- szawski komitet Bundu postanowił proklamować na wtorek półdniowy strajk w całym kraju”.

Kiedy rada żydowskich tak zw. partii kongresowych otrzymała we czwartek wieczorem wieści o po- stawieniu C.K. Bundu, postanowi- ła także proklamować strajk w tym samym czasie.

Możemy być z tego tylko zadowo- leni. Ale kto czytał wczorajszą pr- sę żydowską, ten musiał odnieść wrażenie, że to Bund przyłączył się do strajku partii kongresowych”.

Mamy więc po prostu wyścig żydowski do strajku protestacyj- nego.

Ze swojej strony możemy do- dać, że w społeczeństwie polskim wyczynów protestacyjnych żydów nikt poważnie nie bierze, a z pół- dniowego zamknięcia przedsię- biorstw żydowskich, „możemy być tylko zadowoleni”.

Obok proklamowania strajku żydzi ustalili wytyczne dla aka- demików żydów w sprawie zachowania się na wyższych uczel- niach. Wszyscy studenci żydzi

mają przychodzić na wykłady i tam, gdzie wprowadzone zostały osobne ławki dla żydów, stać pod- czas wykładów.

### AKCJA CZYNNIKÓW POMOCNICZYCH

Obok tego, żydzi prowadzą o- czywiście szeroką akcję protesta- cyjną za pomocą tak zwanych czynników pomocniczych, czyli jasniej mówiąc „szabesgojów”. Takim czynnikiem pomocniczym okazał się np. Klub Demokratycz- ny, który gwałtownie protestował przeciwko ghetto ławkowemu.

## Groźny pożar w „Baildonie”

Wskutek eksplozji wylącznika ole- jowego przy piecu łukowym w hucie „Baildon” w Katowicach powstał

groźny pożar. Rozlała się przy tym oliwa, znajdująca się w zbiorniku, któ- ra spotęgowała ogień. W krótkim czasie objęty ogniem został cały piec. Po długich zmaganiach straż pożarna ogień ugasiła. Zniszczone zostały do- szczególnie urządzenia elektryczne wraz z tablicą rozdzielczą. Szkody są po- ważne. Jeden z biorących udział w akcji ratowniczej, 32-letni Jerzy Krot- wila z Bytkowa (Wieleśka 48) po po- wrocie do domu zmarł. Lekarze nie ustalili przyczyny zgonu. Prawdopo- dobnie Krotwila uległ zacczadzeniu.

## Strajk w Łodzi

ŁÓDŹ, 18. 10. (tel. wł.). Zgro- madzenie delegatów robotniczych przemysłu tasiemkowego, uchwa- liło kontynuować strajk 4 tysięcy robotników do czasu całkowitego uwzględnienia ich postulatów.

Również zebranie Związku Za- wodowego robotników przemysłu jedwabniczego postanowiło kon- tynuować strajk.

## Uchwały polityczne Str. Ludowego

Naczelny Komitet Stronnictwa Ludowego na ostatnim posiedze- niu powziął szereg uchwał na le politycznym w związku z ostatnim strajkiem chłopskim. Jedną z tych uchwał stwierdza, że urze- czywiśnienie skromnych postu- latów chłopskich może wprowa- dzić uspokojenie na wsi.

# Inteligencja a Nowy Ład

Walka o odzyskanie wol- nych zawodów może wykażać się nowym sukcesem. Oto od- były w niedzielę w Poznaniu walny zjazd Związku Lekarzy państwa polskiego uchwały wprowadzenie w tym stowa- rzyszeniu paragrafu aryjskie- go, zaś dwa przeciwstawiają- ce się temu okręgi, krakowski i lwowski, zostały rozwiązane.

Akcja, której etapem jest wspomniany zjazd, ma pewne doniosłe strony, mało dotąd akcentowane w prasie. Styka się ona bezpośrednio z zagad- nieniem roli naszej intelligen- cji w życiu społecznym i poli- tycznym narodu. Dziś zwa- szcza, gdy Polska stoi pod zna- kiem głębokich przemian, ma- jących wybić swoje piętno na naszym życiu może na długie dziesięciolecia, czynny udział w życiu publicznym szerokich kół ludzi, którzy zdobyli aka- demickie wykształcenie, bez-

względnie na sferę, z której po- chodzą, staje się palącą po- trzebą najbliższych lat.

W ciągu ostatnich lat kilku nastu narzekanie na bezwarto- ściowość t. zw. inteligencji stało się w obozie narodowym rzeczą modną. Zniechęceni do niej działacze polityczni, ci zwłaszcza, którzy stykali się z szerokimi masami w ramach jawnych organizacji politycz- nych, głosili zrezygnowany po- gląd, że bez inteligencji w pra- cach politycznych i społecz- nych można się obejść, że jej rola się skończyła. Jakby nie było absurdem twierdzenie, jakoby na obojętność szeroko- kich kół wykształconych Pola- ków wolno było machnąć ręką!

Ustalił się w pewnych ko- łach pogląd, jakoby intelligen- cja polska tak była zarażona materializmem, tak zaskoru- piła we własnych interesach, tak pozbawiona cywilnej od-

wagi, że wszelkie starania o pozyskanie jej współpracy z góry miały być skazane na nie- powodzenie. Nie będę prze- czyc, że w Polsce powojennej zarówno poziom moralny, za- sób ofiarności inteligencji, jak i bardziej jeszcze jej poziom myślowy był naogół o wiele niższy, niż w okresie przedwo- jennym. Ale od stwierdzenia smutnego zjawiska do opusz- czenia rąk powinno być da- leka droga. Zbyt łatwo zosta- ła przebyta.

Jedną z utajonych przy- czyn obniżenia lotów w naszej warstwie wykształconej było rażące w okresie powojennym zażydzenie wolnych zawo- dów. Przecież ludzie wolnych zawodów to ci właśnie, któ- rzy zwłaszcza w życiu powin- cjonalnym powołani są do odgrywania roli w życiu spo- łecznym. Wielka ilość żydów, wciskająca się do zawodów le- karskiego i adwokackiego, a

nawet do zawodów inżynier- skich oddziaływała rozkładowo na Polaków w tych zawodach i zarażała ich swymi metoda- mi pracy, swym materializ- mem, pozbawionym wszelkie- go idealizmu, swym niewy- brednym sposobem walki kon- kurencyjnej. W rezultacie co- raz rzadszy stawał się typ, tak powszechnie przed wojną spo- tykany, typ lekarza, adwoka- ta, inżyniera społecznika, a coraz powszechniej spotykało się ludzi, myślących jedynie o własnym zarobku, o wła- snym powodzeniu, przypomi- nających żądzą zysku i nieety- cznością metod żydowskich kupców.

Walka o usunięcie żydostwa z wolnych zawodów — to nie tylko walka o chleb dla Pola- ków, to nie tylko walka o od- grodzenie żydowskich leka- rzy, adwokatów, inżynierów od polskiego chłopca, robotni- (Dokończenie na str. 3-ej).